

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Należy zmusić Włochy do pokoju

NIEMCY GROMADZĄ ZAPASY ŻYWNOŚCI NA CZAS WOJNY.

Paryż. — Gdyby konsekwencje wojny afrykańskiej ograniczyć się miały tylko do interesów włosko-abisyńskich, nie byłoby z tego powodu dramatu europejskiego, ani światowego. Ale państwo włoskie stanowi jakoby sklepienie, na którym opiera się równowaga Europy środkowej i nawet zachodniej. Otóż sklepienie to jest już bardzo zagrożone. — W Jugosławii odżył dawny impet przeciwkości, Berlin uzyskał swobodę ruchów, którą alarmuje sztaby generalne Francji i Anglii. Już dziś tryb życia gospodarczego w Niemczech zastosowany został do reguł czasów wojennych. Władze niemieckie opracowały nową technikę życia gospodarczego, wyrażającą się w zasadzie, że już w czasie pokoju należy stosować ograniczenia żywnościowe i przyzwyczajając ludność do braków, odczuwanych podczas wojny. Ograniczenia żywnościowe podczas pokoju pozwalają gromadzić zapasy na okres trwania działań wojennych. Zdaniem fachowców francuskich, tem głównie tłumaczą się dzisiejsze trudności aprowizacyjne Trzeciej Rzeszy.

Specjalista gospodarczy „Paris Midi” pisze: „Nigdy jeszcze nie było w Niemczech tyle zboża, co dziś, a jednak brak chleba. Nigdy jeszcze ubój bydła nie był tak wielki, jak obecnie — a jednak brak mięsa. Nigdy nie było w Niemczech tyle krów dojnych, ile jest ich dziś — a jednak brak masła i mleka. Wreszcie nigdy liczba wieprzy nie była tak wielka, jak obecnie, a jednak brak tłuszczu i słoniny”.

Zagadkę tę wyjaśnia „Bulletin Quotidien”, organ lewicy francuskiej, wy specjalizowany w studiach technicznych. Otóż „Bulletin Quotidien” pisze:

„W przewidywaniu konfliktu zbrojnego Niemcy wycofały z rynku olbrzymie ilości wszelkich artykułów spożywczych. Produkty te szybko zamienia się na konserwy i w ten sposób sztab niemiecki gromadzi stopy żywności na czas wojny”.

Zresztą dyplomacja hitlerowska, oparta na swej potężnej armii (milion żołnierzy pod bronią na stopie wojennej, 75 miliardów, wydanych na wojsko od czasu objęcia władzy przez Hitlera) gra w otwarte karty. Układ francusko-sowiecki uważa ona za sprzeczny z duchem układów locarneskich. Obecne rokowania oficerów sztabów francuskich i angielskich, o których Laval wspominał w swej mowie parlamentarnej 28 grudnia, Niemcy uważają za zgwałcenie już nie ducha, lecz litery układów locarneskich. Podobna interpretacja układów tych oznacza, że Niemcy nie będą już dłużej zwlekali z reakcją, której zresztą Paryż i Londyn „oczekują” w formie proklamacji, że zdemilitaryzowana strefa nadreńska nie będzie nadal obowiązywała Niemiec.

Na wypadek usunięcia demilitaryzacji strefy nadreńskiej, co uczyni Paryż i Londyn?

Pytania tego narazie lepiej nie stawiać, godzi się natomiast zwrócić uwagę, że zarówno Anglia, jak i Francja, zdają sobie sprawę z konieczności oszczędzenia Włochom całkowitego pogromu wojskowego i dlatego właśnie należy zakończyć wojnę w Afryce możliwie jaknajrychlej. A ukończyć ją rychło może tylko, zdaniem sztabu angielskiego, uchwalenie sankcji naftowej, którą zaleca również pośrednio orędzie prezydenta Roosevelta. Wówczas wojna szybko się skończy i Włochy uratują resztki swoich sił, a nawet autorytet.

Jak zapewnia pan Tabouis („Oeuvre”) sztab angielski wysuwa 3 punkty, które posiadają decydujące znaczenie dla szybkiego zlikwidowania walk afrykańskich: 1) pobicie armii włoskiej przez ludność kolorową Abisynji wzmocni nacjonalizm tubylczy oraz tendencje separatystyczne we wszystkich koloniach europejskich; 2) silna armia włoska niezbędną jest dla utrzymania równowagi

w Europie środkowej; 3) przedłużenie samej wojny w Afryce i pogorszenie się sytuacji wewnętrznej Włoch spowoduje, że Niemcy zażądają zwrotu swych kolonij gromkiem uderzeniem pięścią w stół. Lepiej tedy przewidzieć zawczasu konsekwencje i środki reakcji.

Konkluzja sztabu angielskiego jest więc następująca: należy zmusić Włochy do pokoju. Najskuteczniejsza do tego droga prowadzi przez uchwalenie sankcji naftowej.

## Wojska włoskie płyną DO AFRYKI

Rzym. — Na pokładzie okrętu „Comte Grande” odplynęły do Afryki Wschodniej pierwsze transporty nowej dywizji, noszącej miano „Val Pusteria”. Dywizję tę sprowadzono z okolic alpejskich, leżących na pograniczu z Austrią. Na okręcie „Comte Rossa” odpływają dalsze oddziały, należące do pierwszego i siódmego pułku alpejskiego.

Rzym. — Na pokładzie okrętu „Comte Grande” odplynął z Neapolu wizerunek Matki Boskiej, ofiarowany wojsku przez obywateli miasta Faenza. W uroczystości pożegnania wizerunku Matki Boskiej, który procesję przeniesiono z katedry na pokład okrętu, wzięli udział: następcą tronu z małżonką, kardynał Ascelezi oraz gen. Baistrocchi.

## ARMIA ROBOTNIKÓW.

Rzym. — Rzymskie radio komunikuje, że liczba robotników włoskich zatrudnionych w Afryce wschodniej wynosi obecnie 50 tysięcy. Ogółem wyjechało do Afryki wschodniej około 61 tysięcy robotników. Powróciło zaś do kraju z powodu upływu kontraktów około 11 tysięcy. Liczba zmarłych robotników z powodu chorób lub wypadków przy pracy wynosi za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1935 r. 259 osób.

## Przed wielką ofensywą włoską

NA FRONCIE ERYTREJSKIM.

Wiedeń. — Wielka ofensywa włoska rozpoczęła się na froncie północnym natchmiast po przybyciu na front włoskiej dywizji alpejskiej Pusteria, co nastąpił przypuszczenie z końcem stycznia. Dywizja ta składa się z trzech pułków alpejskich, a mianowicie z pułku artylerji górskiej, tudzież z oddziałów, które stacjonowane były dotychczas na granicy francuskiej i austriackiej. Tem samym potwierdza się wiadomość o wycofaniu wielkiej ilości wojsk włoskich z nad granicy austriackiej.

Wedle ogólnych przypuszczeń, celem tej ofensywy będzie zdobycie Amba Alagi, tudzież obsadzenie linii strategicznej wzdłuż Takaze i rzek pobocznych. W ofensywie tej wziętą na udział 250.000 żołnierzy, nie licząc floty powietrznej, wzmocnionej obecnie samolotami ciężkimi, mogącami transportować wielką ilość bomb.

Ponieważ panujące obecnie na froncie północnym ulewne deszcze paraliżują całkowicie operacje wojenne, zdecydowało się kierownictwo włoskie w obszarze Tembien i Takaze na zastosowanie nowej taktyki, polegającej na systemie wygładzania oddziałów abisyńskich, rozproszonych poza frontem włoskim. Akcja ta miała już odnieść pożądany skutek, ponieważ Abisynczy przestali napadać porą nocną na oddziały włoskie.

Taktyka ta polegała na obsadzeniu przez włoskie oddziały ciężkich karabinów maszynowych wszystkich abisyńskich magazynów prowiantowych i studzien. Abisynczy uciekają pod osłoną nocy w kierunku południowym, celem dotarcia do rzeki Takaze, przeprowadzając się następnie do swych regularnych oddziałów, usadowionych na przeciwnym brzegu rzeki.



Katastrofalne powódzie we Francji. Środkowa, wschodnia i południowo-wschodnia Francja nawiedziły ostatnio katastrofalne powódzie. Oto widok z lotu ptaka masywczą w okolicach Chalou nad Saona.



Odsłonięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu.

W niedzielę 5 stycznia r. b. jako w 17 rocznicę zdobycia przez powstańców wielkopolskich portu lotniczego w Ławicy, odbyło się tam na podwórze szkolnym odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał senator dr. Z. Głowacki, prezes zarządu głównego Zw. Weteranów Powstań Narodowych. Na zdjęciu — moment uroczystego odsłonięcia pomnika.

## Krwawe rozruchy strajkowe w Argentynie

STRAJK MIAŁ SIĘ ZAMIENICIĆ NA REWOLUCJĘ.

Buenos Aires. — Celem poparcia trwającego od 2 miesięcy strajku górników, proklamowano we wtorek rano w Buenos Aires 24-godzinny strajk generalny. W ciągu dnia strajk ten przybrał rozmiary, które pozwalały przypuszczać udział obcych elementów.

W wielu punktach miasta przyszło do strzelaniny. Według dotychczasowych doniesień, 3 urzędników policyjnych i dwie osoby cywilne zostały zabite, a dużo osób odniosło rany.

Strajkujący zamykali przemocą sklepy i starali się przerwać wszelką komunikację w mieście. W niektórych dzielnicach ustawiła policja posterunki, uzbrojone w karabiny maszynowe.

W zewnętrznych dzielnicach Buenos Aires przewrócono i spalono dużo wozów

tramwajowych, samochodów aut ciężarowych.

W pewnym punkcie rzucono także bomby.

W samym śródmieściu panował spokój, jedynie tylko zamknięto część sklepów. Według dotychczasowych doniesień, aresztowano 150—200 osób.

W kilku miastach prowincjonalnych ogłoszono we wtorek również strajk generalny. Fabryki zostały po większej części zamknięte.

Londyn. — Reuter podaje następujące szczegóły strajku w Buenos Aires: w 24 godzinny strajku solidarności ze strajkującymi od ośmiu dni robotnikami budowlanymi wzięły udział wszystkie związki zawodowe z wyjątkiem pracowników komunikacji.

W ciągu licznych starć pomiędzy demonstrantami a policją na przedmieściach padło 6 zabitych. Demonstranci parokrotnie przerwali ruch kolejowy, obrzucając kamieniami pociągi i autobusy.

W szeregu miejscowości dworce obsadzone są przez policję z karabinami maszynowymi.

Poważne rozruchy wybuchły w miejscowości Villa Urquiza, gdzie w trakcie wymiany strażów został zabity policjant i przywódca strajkujących.

Grupy strajkujących kobiet obrzucały kamieniami tramwaje, przewracały samochody, załadowane żywnością.

Liczba rannych jest bardzo wysoka. Dokonano 171 aresztowań. Spalono 30 autobusów, tramwajów i wagonów.

Popołudniu policja opanowała sytuację. Władze są przekonane, że skrajne elementy usiłowały przestoczyć strajk w ruch rewolucyjny w Argentynie.

## CAŁOPALENIE KSIĄŻEK KOMUNISTYCZNYCH.

Rio de Janeiro. — Uchylono zarządzenie wyjątkowe, wprowadzone na skutek krwawej rewolty listopadowej. Ministerstwo wojny zniósł stan ostrego pogotowia w wojsku.

Władze policyjne uchyliły rozporządzenie w sprawie pretekstów, obowiązujących dotychczas w wypadku opuszczania stolicy.

Policja w Sao Paulo postanowiła spalić 30 tys. tomów literatury komunistycznej, skonfiskowanej w tamtejszych księgarniach.

## PODZEGACZE ZE „WSCHODU”.

Buenos Aires. — Podczas rozruchów wszystkie sklepy oraz banki w mieście były zamknięte. Na jednym z przedmieść rzucono bombę. Wśród aresztowanych znajdują się kilku przywódców strajku, noszących cudzoziemskie nazwiska, wskazujące na pochodzenie ze wschodu Europy.

## REKONSTRUKCJA GABINETU BUŁGARSKIEGO.

Sofia. — Mówi się tutaj o bliskiej rekonstrukcji gabinetu oraz o wielkich zmianach na stanowiskach przedstawicieli dyplomatycznych w Bułgarii i zagranicą.

# TELEGRAMY

POGROZKI PRASY WŁOSKIEJ POD  
ADRESEM FRANCJI.

Mediolan. — Prasa Włoch północnych przypomina z goryczą i rozszarpaniem pierwszą rocznicę włosko-francuskich układów przyjaźni.

„Gazetta del Popolo” zaznacza, że Francja, która właśnie w dziedzinie kolonialnej przyrzeka daleko idącą współpracę z Włochami, dzisiaj znajduje się wśród 52 państw sankcyjnych.

„Corriere della Sera” przypomina Wersal, gdzie politycy francuscy zadrósnieli zabiegali o to, aby wyłączyć Włochy od udziału w zdobyczu kolonialnej. Dziennik pisze w dalszym ciągu, że należy obawiać się, iż awantura sankcyj może skończyć się źle dla wszystkich, łącznie z Francją.

## RUCHLIWOŚĆ LOTNICTWA WŁOSKIEGO.

Rzym. — Ministerstwo pracy i propagandy wydało komunikat nr. 91 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Na południe od Makalle artylerja nasza ostrzeliwała koncentracje nieprzyjacielskie. Pod Amba Aradan w starciach patroli przeciwnik stracił 22 ludzi, a lotnictwo bombardowało okolice jeziora Aszangi.

Niedaleko miejscowości Ala Mata na południe od jeziora Aszangi Abisyńczycy widząc nasze samoloty, rozłożyli trzy wielkie płachty ze znakami Czerwonego Krzyża i zgromadzili się koło nich.

## TAJEMNICZA.

London. — Reuter donosi z Paryża, że francuskie koła rządowe określiły sensacyjną wiadomość pism amerykańskich o wynikach narad francuskich i angielskich rzeczoznawców flotowych i wojskowych jako fantazję.

Określenie to odnosi się szczególnie do twierdzenia, że opracowany w Paryżu plan przewiduje na wypadek napadu włoskiego wysłanie angielskich wojsk zmotoryzowanych do Francji. Faktem jest, że wszystkie szczegóły narad członków francuskiego sztabu generalnego z angielskim, zakończonych 10 grudnia, zachowano w ścisłej tajemnicy.

## 320 km. zasięgu

między Egiptem a Libją.

London. — Reuter donosi z Aleksandrii, że w przestrzeni 320 km. pomiędzy Egiptem a Libją ciągną się nieprzerwane zaskieki drutów kolczastych, które w wielu miejscach posiadają szerokość 5 metrów a wysokość wzrostu ludzkiego. Przekroczenie bez upozawienia granicy grozi utratą życia. Patrole włoskie bez przerwy przebiegają pomiędzy posterunkami granicznymi, gdzie umieszczone są w ukryciu gniazda karabinów maszynowych. Samoloty zarówno włoskie, jak i angielskie unoszą się ponad granicą. — Lotnicy witają się, podnosząc rękę do góry, kiedy samoloty ich mijają się, dając w różnych kierunkach.

W niektórych punktach granicy bardzo ważne zagadnienie stanowi sprawa wody. Główna studnia nr. zaopatrująca posterunek włoski Ramla, leżący naprzeciwko angielsko-egipskiego posterunku Sellum znajduje się po stronie egipskiej. Z konieczności musiano wprowadzić „rozejm wodny”, który jest przestrzegany w czwartki do godziny 12-iej w południe. Włosi przechodzą na stronę egipską, by zaopatrzyć się w wodę pod dozorem patroli egipskich.

W Cyrenach panuje duże ożywienie. Liczba samolotów i materiału wojennego wzrasta z każdym dniem, duże transporty są wyladowywane w Banghasi i Tobruk.

W porcie Maddalena, skąd skierowywane są wojska ku granicy egipskiej — oddziały erytrejskie wycofano, zastępując je żołnierzami włoskimi.

## GŁOS SŁOWACKI O POLITYCE ZAGRANICZNEJ MIN. HODZY.

Bratysława. — Wychodzący w Bratysławie miesięcznik „Pero” wskazuje na możliwość zmiany w kierunku czeskosłowackiej polityki zagranicznej w związku z wyborem Benesa na prezydenta państwa.

Mówiąc o stosunku do Polski, pismo stwierdza, że zatarg czeskosłowacko-polski zaszkodził autorytetowi Czechosłowacji. Premier Hodža, jako kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, może wnieść do polityki zagranicznej pewne ożywienie i ruch.

## TYFUS NA LITWIE.

Królewiec. — Prasa litewska donosi o dalszym rozszerzeniu się epidemii tyfusu plamistego na Litwie.

Również w okolicy Lejpu su skonstatowano liczne wypadki tej choroby, wobec czego założono baraki dla chorych.

## MARJA z DZIDOWSKICH LENARDOWA

Opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

dn. 8 stycznia 1936 r. przeżywszy lat 23.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Stromej 19 (St. Grosz) do kościoła św. Rodziny nastąpi dn. 10 stycznia 1936 r. o godz. 3 po poł., poczem pogrzeb na cmentarzu parafialnym na Kulach.

Na smutne to obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znanych pozostał w nieutulonym żalu

MAZ. CÓRECZKA, RODZICE, TEŚCIOWIE, SIOSTRY I SZWAGIER.

# Współpraca angielsko-francuska

NA LĄDZIE, NA MORZU I W POWIETRZU.

Paryż. — Wychodzący w Paryżu i w Nowym Jorku „New York Herald” ogłasza wyniki paryskich rokowań angielskich i francuskich rzeczoznawców wojskowych, które trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomość tego dziennika jest także tematem rozważań prasy francuskiej i angielskiej oraz publiczności.

Dziennik amerykański twierdzi, że istnieją już ostateczne plany współpracy angielsko-francuskiej na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Przypuszczają, że oba te państwa są teraz już uzbrojone na wypadek napadu włoskiego, niezależnie od tego, czy przyjdzie do niego na Morzu Śródziemnym na flocie angielskiej, czy na granicy alpejskiej przeciw Francji.

Dziennik powiada, że plan przewiduje natchemistową mobilizację sił zbrojnych lądowych, morskich i lotniczych obu państw i używalność francuskich obózów.

## Blok poł. Ameryki

przeciw komunizmowi.

Wiedeń. — Wszystkie państwa południowo-amerykańskie zamierzają obecnie — wedle doniesień z Rio de Janeiro — stworzyć blok, którego zadaniem byłoby zwalczanie komunizmu. Argentyna, Brazylja i Urugwaj porozumiały się już w zupełności w sprawie utworzenia bloku przeciw-sowieckiego. Brazylijski minister spr. zagranicznych Suarez, który jako pierwszy wystąpił z tą inicjatywą, bada obecnie opinie innych państw amerykańsko-lacińskich w kwestji zorganizowania bloku przeciw-sowieckiego.

## JUŻ TRZECI NIEMIECKI PANCERNIK.

Wilhelmshafen. — Pancernik „Admirał von Spee” powiększył niemiecką marynarkę wojenną. Wyporność — 10000 ton. Jest on trzecim z serii krążowników „kieszonkowych”, których budowa była przewidziana przed 16 marca 1935 roku, kiedy to Niemcy wypowiedzieli klauzule wojskowe traktatu wersalskiego.

## NOWY DORADCA RZĄDU

ABISYŃSKIEGO.

Addis Abeba. — Przybył z Dżibuti nowy doradca rządu abisyńskiego, jest to Amerykanin, nazywa się John Spencer, jest do kłosem prawa uniwersytetu Harvarda (Cambridge w st. Massachusetts), znawcą prawa międzynarodowego.

Spencera zaangażowała delegacja abisyńska w Genewie.

## DOTARTO DO WRAKA SAMOLOTU ANGIELSKIEGO.

London. Z Aleksandrii komunikują, że onegdaj rano udało się dotrzeć do wraku samolotu angielskiego „City of Chartum”, który — jak o tem donosiły depesze, uległ katastrofie. Z ogólnego transportu 73 worków poczty i paczek, zdołano wydobyć na powierzchnię 71.

## Wspólny front

WŁOCHY Z NIEMCAMI I JAPONJĄ?

Berlin. — Z żywym zacięciem notuje się w Berlinie głosy prasy rzymskiej Oto czołowy organ Rzymu „Giornale d'Italia”, oparty przez „Popolo di Roma” ogłosił znamienny artykuł, w którym wykazuje, że Włochy, Niemcy i Japonia powinny stworzyć wspólny front państw, których najżywniejsze interesy nie są zaspokojone. „Popolo di Roma” lansując tę tezę, do daje, że taki blok państw tworzyłby przeciwwagę dla imperjalizmu anglo-amerykańskiego.

Artykuł ten dowodzi, że Rzym przystępuje do nowej ofensywy, mającej na celu przyciągnięcie Berlina definitywnie na swoją stronę.

Włochy pragną raz jeszcze wygrać na kartę Niemiec i tym razem wysuwają dyskretnie tezę o bloku państw niezaspokojonych.

W Berlinie mówią, że nagły zwrot Włoch ku Japonji jest wielce znamienny, bo jeszcze przed kilku miesiącami opinia włoska traktowała Japończyków z niebywałą pogardą z powodu dążeń do japońskiej ekspansji handlowej w Abisynji oraz demonstracyjnego gestu przyjaźni Japonji wobec negusa. Te sympatie Japonji naraziły przychylcy, kto wie zatem, czy Włochy nie mogą poczynić pewnych obietnic wobec Japonji co do Abisynji za jakiegoś niejasnego je-

lotnisk, portów, arsenałów i doków przez wojska angielskie.

Anglja obejmie ochronę wybrzeży francuskich od strony morza i kilku francuskich centrów przemysłowych, a w razie potrzeby użyje nawet własnych wojsk zmotoryzowanych na stanowiskach i fortyfikacjach na wschodniej granicy francuskiej.

Francuskie koła rządowe, pisze „New York Herald” dalej, określili ten plan pomocy jako pustą formułę.

Tymczasem w Breście przygotowano się już do wysłania 15 stycznia drugiej eskadry francuskiej do podróży po Morzu Śródziemnym.

„Journal” omawia tę wiadomość amerykańską i pisze, że francuskie koła wojskowe ograniczyły się do oświadczenia, że idzie tutaj tylko o normalną wymianę zdań rzeczoznawców wojskowych obu państw.

szcze ustępstwa w innej dziedzinie.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to nie ulega kwestji, że Rzesza nie wypuści z ręki karty włoskiej, ale narazie jest w stanie pełnej rezerwy. Karta angielska jest dla Niemiec ważniejsza i dlatego można przypuszczać, że pewne usiłowania Rzymu spotkają się z odmową przy równoczesnym zapewnieniu o przyjaźni dla narodu włoskiego.

## Z handlarza skór

posłem sowieckim w Urugwaju.

Paryż. — „Matin” zajmuje się osobą wydalonego z Urugwaju posła sowieckiego Minkina i stwierdza, że ten dziwny przedstawiciel dyplomatyczny pod koniec wojny światowej, na polecenie rządu sowieckiego, osiedlił się w Buenos Aires, celem zakupywania skór. Równocześnie z handlem skórami prowadził jednak Minkin rozległą agencję komunistyczną. Wobec tego jednak, że swej ówczesnej działalności nie mógł prowadzić pod ochroną nietykalności dyplomatycznej, wydalono go ze stolicy argentyńskiej, poczem osiedlił się w Monte Video.

Upłynęło kilka lat, zanim Urugwaj urzędowo uznał rząd sowiecki, a wówczas Minkin, który w międzyczasie zapoznał się dokładnie ze stosunkami południowo-amerykańskimi, został przez rząd moskiewski za próbony na stanowisko przedstawiciela sowieckiego w Urugwaju. Zostawszy posłem, Minkin w niczem nie zmienił swych zwyczajów i pod osłoną nietykalności dyplomatycznej w dalszym ciągu prowadził swą wyrotową działalność w całej Ameryce południowej.

Specjalny sprawozdawca „Petit Parisien” donosi z Rio de Janeiro, że w kołach politycznych oczekuje się powstania koalicji amerykańskiej przeciw komunizmowi. Argentyna, Brazylja i Urugwaj zostały już pozyskane dla myśli utworzenia wspólnego frontu przeciw Moskwie.

## BURZA ŚNIEŻNA NAD JAPONJĄ.

Tokjo. — Nad całym archipelagiem japońskim przeszła gwałtowna burza śnieżowa, która wyrządziła duże szkody. Komunikacja kolejowa i telefoniczna na wielu wyspach jest przerwana.

Ogromne zasypy śnieżne uniemożliwiają dotarcie do poszczególnych miejscowości. Kilka okrętów w wybrzeży zatoneło.

Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana.

## Przed straceniem Hauptmana

Przygotowania do egzekucji.

Nowy Jork. — Gubernator oświadczył wobec dziennikarzy, że zdecydowanie jest wyczerpać wszelkie środki, które mogą przyczynić się do pełnego wyjaśnienia zbrodni w willi Lindbergha, za nim wyda ostateczny nakaz egzekucji.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wobec wzburzenia opinii o niemi wypadkami porywania ludzi, a zwłaszcza wobec ucieczki Lindbergha do Anglii, Hauptmann niechybnie będzie stracony.

Mimo odroczenia egzekucji przygotowania do niej trwają w całej pełni. Być może, że opóźni się ona tylko o parę dni. Wielką sensację w całej Ameryce wywołała wiadomość, że kat, który miał usła-

dować Hauptmanna na elektrycznym krześle, nagle podał się do dymisji ze swego stanowiska. Okazało się, iż ostatnio otrzymywał on wiele listów z pogroźkami, w których bandy gangsterów groziły mu śmiercią jeśli odważy się stracić Hauptmanna.

Władze sądowe postanowiły wobec tego, iż krzesło elektryczne obsługiwane będzie przez anonimowego kata aby nie narażać go na zemstę gangsterów. Władze przedsięwzięły już cały szereg środków ostrożności w obawie przed ewentualnym porwaniem Hauptmanna. Wzięcia w Trenton nie strzeże od kilku dni policja, lecz specjalnie przydzielony oddział armji amerykańskiej. W nocy, w której nastąpi egzekucja, wszystkie szosy wjazdowe do Trenton zostaną obsadzone przez wojsko, które nie będzie przepuszczało absolutnie nikogo do miasta. Egzekucji asystować będzie 30-tu dziennikarzy z całej Ameryki, specjalnie wybranych przez prokuraturę spośród kilkuset kandydatów.

Sam Hauptmann i jego obrońca niewiele już mają nadziei, by sprawa przed sądem kasacyjnym mogła zmienić obecną sytuację. Żona Hauptmanna zamówiła już nawet pod innym, zmienionym nazwiskiem kabinę na okręcie odpływającym do Europy, bowiem zaraz po egzekucji chce opuścić Amerykę. Nawet i ona straciła nadzieję, by męża udało się jeszcze uratować.

## NA KANAŁE LA MANCHE OD ŚWIĄT SZALEJE BURZA.

London. — W kanale La Manche na wybrzeżu Anglii od świąt Bożego Narodzenia szaleje burza, której ofiarą padło już 30 osób.

Fale wyrzuciły na brzeg szalupę pod Marloes (w hr. Pembrok w Anglii).

Od 10 dni niema wiadomości o parowcu, który odpłynął z Plymouth z 10 ludźmi. Zatonął też parowiec „Kentbrook”, który płynął z Plymouth do Portsmouth z 7 osobami.

Z pokładu parowca „Ulyases” fale zmyły 3 osoby.

## ZATOPIONE DZIELNICE W NANTES.

Paryż. — Powódź na Loarze w Nantes osiągnęła niepokojące rozmiary. Poziom wody osiągnął prawie stan z roku 1910, kiedy wyniósł 9,10 metrów ponad stan normalny. Zatonione dzielnice, w których musiano zamknąć fabryki, są odcięte od komunikacji tramwajowej. Główna szosa z Nantes do Bordeaux znajduje się na metr pod wodą. Ludność obawia się dalszego przyboru wody z powodu przypływu morza. Z sześciu mił usunięto już mieszkańców.

## HOJNY DAR.

Lwów. — Stowarzyszenie Polaków w Chicago przysłało na ręce prezydium miasta 10.000 dol., zebranych na pomnik Marji Kołpakowicz w Lwowie.

## AKTA SPRAW STUDENCKICH

### PRZEKAZAŁY STAROSTWA REKTOROM

Warszawa. — Mimo ogłoszenia amnestji sądy starościńskie przekazały rektoratom wyższych uczelni akta studentów, oskarżonych o wywołanie zająć przeciwdywskich i zakłócenie spokoju podczas ostatnich zająć przeciwdywskich.

Wskutek tego około 30-tu studentów pociągniętych będzie do odpowiedzialności przez sądy dyscyplinarne wyższych uczelni. Tak więc ogłoszona amnestja obejmie akademików tylko połowicznie.

## Zyczenia świąteczne

dla obrońców oskarżonych w procesie O. U. N.

Warszawa. — Jak o tem donosiliśmy, w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierrackiego zarządzona została do czwartku przerwa, spowodowana przypadającymi w wtorek i środę grecko-katolickimi świątami Bożego Narodzenia. — W związku z tem po zakończeniu sobotniej rozprawy i opuszczeniu sali przez sąd przedstawiciele prasy polskiej podszli do ławy obrończej i składali życzenia świąteczne.

Jednocześnie za pozwoleniem prokuratora znany artysta, Aleksander Zelwerowicz, który od początku procesu nie opuścił jeszcze ani jednego dnia, zbliżył się do ławy oskarżonych i doręczył oskarżonemu Karpyniowi kartkę z życzeniami, treści następującej:

„Panu, panie Karpyniec, jak i pańskim towarzyszym tragedji, w dniu wczorajszego wujkijnej przesyłam życzenia spokoju i ukojenia. — Al. Zelwerowicz, przyjaciel człowieka”

**PRECZ ZE SMUTKIEM**  
 Daj się oczarować romantycznym światem czarującej  
**TURANDOT**  
 TURANDOT to przepiękna chińska bajka, pełna czarownic  
 wrzusek, komicznych powikłań i dowcipnych parodii.  
 Kino Teatr „Stylowy”, II Aleja nr. 27.

**WŁAMANIE DO MAGAZYNU MONOPOLU TYTONIOWEGO.**  
 Lwów. Ub. nocy dokonano włamania do centralnego magazynu monopolu tytoniowego we Lwowie, mieszczącego się przy ul. Biskupa Bandurskiego. Złodziejce rozbili kilka skrzyń z papierosami i zabrali 14.000 płaskich, wartość 700 zł. Przypomnieć należy, że do magazynu tego włamanie się w październiku ub. r. i złodziejce po rozebraniu muru skradli 20.000 dąmasek. Kilku sprawców owego włamania ujęto. W związku z ostatnią kradzieżą policja przytrzymała dwóch dozorców nocnych, jako podejrzani o porozumienie się ze złodziejami.

**Losowanie pożyczki inwestycyjnej**  
 Warszawa. — W drugim dniu ciągienia 3 nr. premijowej Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące wygrane:

1. Po 1.000 zł:  
 Nr. 2 — S. 907 2660 4357 7815 8612 9453 11224 10644 12615 14536 15841 16135 18297 19293 22136  
 Nr. 17 — S. 783 2951 4048 7241 9611 9753 14400 15099 15437 16419 17468 19535 21264 21470 Nr. 19  
 S. 1292 1691 3070 5144 5936 6832 7364 7452 8212 9599 11797 14714 15230 16625 21581. Nr. 32 — S. 655 1598 3672 6064 6359 6780 7776 8717 10227 10428 10750 13810 19923 20957. Nr. 38 — S. 985 1762 2243 2529 3833 3868 7092 10287 10664 13036 15282 16590 17812 18665. Nr. 43 — S. 641 2929 5700 6314 8243 9435 15274 14554 15899 17629 17688 19041 19462 19689 21820. Nr. 47 — S. 1076 1102 1277 4040 4933 5070 6054 7278 9953 10028 10651 10798 15469 16227 19983.

2. Po 500 zł:  
 Nr. 1 — S. 710 1963 2340 2708 3113 4116 4364 4642 4775 4933 5203 7038 7144 9341 10217 10667 10673 11200 11740. Nr. 7 — S. 120 298 614 742 732 1112 2029 2433 2992 2639 2916 2942 2347 2031 3955 3900 4091 4467 5132 5869 5985 5991 6369 6454 6501 6930 6953 7074 7985 8002 8116 8239 8683 9787 9869 10000 10040 10198 10222 11294. Nr. 1 — S. 13417 13498 18777 17891 18476 18895 19104 19266 19356 19742 20297 20390 21124 21706 21948 22654. Nr. 7 — S. 12429 12748 13031 13720 15060 15065 15230 15927 16034 16465 16487 16675 17326 17513 17401 18617 18638 18712 19231 19537 19589 20386 21298 21816 21837 21938 22088 22199 22196 22879. Nr. 13 — S. 344 381 460 517 1136 2760 3479 4422 6002 7375 7418 7580 8256 8456 8701 9177 9481 9902 12973 1168 11644 11898. 12026 13809 15932 20020 21779 21829 22023 22966 23599 22383 22335.

3. Nr. 29 seria: 1071 1073 1472 2117 2240 2831 3342 3665 4539 4771 4929 6113 7131 7637 9437 9514 14791 19672 10679 11103 11493 12073 12483 13234 13626 13656 16963 18407 19369 19422 20011 20665 21134 22403 22691.

4. Nr. 37 seria: 538 613 1967 2023 2060 2695 4318 4364 5360 6210 6278 6950 8978 9155 9394 11248 12609 12529 13779 13988 14553 14565 15029 15414 17637 18623 19027 19747 20087 20138 20809 21376 21518 21535 21300.

5. Nr. 39 seria: 587 2793 3955 4982 5050 5486 6108 6154 6795 7575 7658 8204 8846 8904 9021 9583 10224 10370 10709 14980 15016 16964 16735 16146 16805 16878 17500 18149 18229 19117 19812 21388 24908 22905 22737.

6. Nr. 40 seria: 508 513 580 648 765 1164 1570 2041 2327 2405 2996 2403 2086 2919 2517 2812 3674 2845 3245 3814 4410 4522 4722 5684 5573 5669 5312 5974 6224 6134 6859 6991 6414 6512 6540 6449 6901 6806 7166 7626 7603 7658 7610 8224 8418 9340 9540 9548 9662 9954 10131 10906 10537 11031 11038 11552 11104 11112 11858 11732 11355 11491 11335 12859 12811 12832 13670 13179 13270 14747 14377 15955 15230 15669 15911 15006 16929 16505 16326 18729 18611 18169 1881 18063 18285 19770 19103 19308 19119 19301 19279 19289 19430 19640 19714 20762 21987 21307 21391 21441 21037 20917 22610 22307 22147 22166.

**SPALIŁ SIĘ WILLA, UBEZPIECZONA NA NA... 40.000 zł.**  
 Warszawa. — W Radości pod Warszawą wybuchł ub. nocy pożar w willi, należącej do Moszka Fechera i asekurowanej na 40.000 złotych.

Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia. Aresztowano Fechera i jego syna.

**Ujęto sprawców potwornego morderstwa w Krotoszynie.**  
 Kraków. — Onegdaj patrol policjny w Wadowicach natknął się na ulicy na dwóch podejrzanych osobników, nieznanych na terenie miasta. Posterunkowi wezwali obu podejrzanych do zatrzymania się i okazania dokumentów. Wezwani do zatrzymania się nie tylko nie usłuchali rozkazu, ale wydobywszy pistolety automatyczne, poczęli strzelać w stronę posterunkowców. Pod osłoną strzałów usiłowali zbiec. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami, przyczem jednego z uciekających ranili ciężko, drugiego łżej. Obu rannych ujęto.

Okazało się, że ciężiej rannym był znany bandyta Markowicz Szajer-Majer,

który niedawno został wypuszczony z więzienia we Wronkach, gdzie przesiedział 15 lat za bójstwą rabunkowy. Pochodził on z Bolesława, pow. Wieluń, ostatnio zamieszkiwał w Częstochowie. Drugim rannym był Marjan Białkowski, również znany przestępca z Poznania. Markowicza przewieziono natychmiast do szpitala, a Białkowskiego, którego rana okazała się tylko powierzchowna, odstawiono do więzienia.

Przesłuchani przyznali się do popełnienia morderstwa rabunkowego w Krotoszynie, gdzie zabili Bolesława i Elżbietę Gąplików, o czym już donosiliśmy.

**ABY WRÓCIĆ — WYBIŁ SZYBĘ W SKLEPIE...**  
 Warszawa. — Do aresztów wrócił już w Warszawie 9-ciu przestępców — zwolnionych zaledwie przed trzema dniami, dzięki amnestji. Schwymano ich przy kradzieżach. M. in. zatrzymano przy ul. Trębackiej nr. 13 dwóch wyanymaczy: Konst. Gołaba i Aleks. Chudka, którzy włamali się do jednego mieszkania. Przy ul. Leszno nr. 1 jakiś osobnik wybił szybę wystawowa w składzie aptecznym Rozmaryna. Sprawcę zatrzymano. Był to niej. Michał Barański, świeżo wypuszczony z więzienia na zasadzie amnestji. Oświadczył on, że szybę wybił „celowo“, aby z powrotem dostać się do więzienia.

**Echa katastrofy kolejowej pod Wilnem.**  
 Wilno. — Jak już wczoraj donieśliśmy, w mocy z wotorku na srode na 9 km. od Nowowilejki wykołcił się pociąg mieszany, zderzając z Wilna do Modleczna. Jak się okazuje, parowóz wykołcił się jedyną osią. Rozbite zostały: wagon 2-jej klasy, wagon 3-jej klasy i 3 wagony towarowe, wagon pocztowy zaś i jeden wagon 3-jej klasy wyrzuciły się i są b. uszkodzone. Ponadto wykołocilo się 5 wagonów. Z podróznich, jadących tym pociągiem jak już donieśliśmy, zabita została Wiktorja Burkowska, emerytka kolejowa z Wilna, która osierociła pięcioro dzieci. Ciężko ranny jest Stefan Kazukiwicz, rolnik ze wsi Mała. m. womiańskie. Wagon, przyczepiony bezpośrednio do lokomotywy, uległ zupełnie strzaskaniu. Drugi wagon osobowy zarył się w zie-

nie, a cztery dalsze wagony spiętrzyły się.

Jeden jedyny pasażer niejaki Lenta z Dokoszc wyszedł z katastrofy cało, nie odniósłszy nawet zadrzańnięcia. 23 pasażerów odniosło lżejsze rany, 3-oh cięższe, tak, że umieszczono ich w szpitalu.

Wśród rannych jest kilku wojskowych, ziemianka z pow. mołodeckiego Emilia Zachowska i Aleksander Oberman.

Na miejsce przybył pociąg ratunkowy z Wilna oraz władze sądowno - śledcze.

Przybyły na miejsce katastrofy do Nowowilejki wraz z komisją śledczą przez prokuratora generalnego w Wilnie p. J. Iłkaszewicz zaśabił magle, tak, że w stanie groźnym natychmiast przewieziono go do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie w Wilnie.

**Sensacyjne Biłowickiego procesu b. dyr. Biłowickiego.**

Warszawa. — W sprawie b. dyrektora zakładu oczyszczania miasta, Biłowickiego, badano w dalszym ciągu świadków. Zeznawali m. in. dostawcy.

Biłowicki do winy w dalszym ciągu nie przyznaje się, twierdząc, że „za gospodarke... w zakładzie ponoszą w dużej mierze odpowiedzialność inne władze miejskie...“ Biłowicki podnosi, że w garażach zakładu musiał utrzymywać kilka samochodów osobowych na usługi zarządu miasta. Było tych samochodów 7 i utrzymanie ich kosztowało przeszło 80 tysięcy złotych rocznie. Wydatki te zasypywano na rachunek... usuwania śniegu, który miał dopiero spaść w zimie. Świadek Poznański stwierdził, że Biłowicki przepłacał towary i w jednym tylko roku miasto straciło 150,000 zł. Inny świadek Skibiński, obliczył, że na samych dostawach paszy dla koni „zarobił“ Biłowicki przeszło 50,000 złotych. W czasie akcji powodziowej w r. 1934 zakład wydawał 4,000 zł. dziennie na diety i dodatki do pensji, a ponieważ akcja trwała 30 dni, wydatki wynosiły 120 tysięcy złotych.

Co do tej historii, Biłowicki nie może wyliczyć się z wydatkowania tych pieniędzy i zaślania się, że nie pamięta on wszystkich pozycji...

Wysły również najaw sensacyjne szczegóły z prywatnego życia Biłowickiego. Okazało się, że po rozwodzie z pierwszą żoną Biłowicki urządził sobie nowe mieszkanie, wydając na ten cel 50 tysięcy złotych!

Na samo szkło, przeznaczone na przyjęcia weselne, a właściwie tylko kieliszki, wydał Biłowicki przeszło 1,000 zł.

Z największym zainteresowaniem oczekiwane jest zeznanie b. prezydenta miasta Słomińskiego.

*W mroźne dni zimowe...*  
  
**NIVEA**  
 Krem NIVEA od 21 0.40 do 2.60  
 Olejek NIVEA od 1.100 do 2.50

niem czegoś dobrego, do czego zmęczona myśl zawsze z radością powraca.

Taką miłą chwilę przeżywałyśmy my, dawne wychowanki, która zgotowały nam W. Siostry wraz z Zarządem Koła Byłych Wychowanek. Chwila miła i jasna, która przeniósła nas w nasze lata młodzieńcze. Był opiatek. I z tym białym chlebem podchodziły do nas Siostry wraz z Wielebną Matką Przełożoną, duszą naszych zebrań i w serdecznych słowach życzyły nam tego, co daje szczęście i zadowolenie, ale nie to, które jak bańka mydlana błysnie barwami tęcz i jak złuda ginie, ale to szczęście, któreśmy powinny wykrezać w sobie, aby promienić w swoim otoczeniu, by w niem było ciepło i dobrze wszystkim. Aby ono nie było chwilową złudą czy kaprysem, ale oparte na zasadach, trwałe i jasne.

Nadzwyczaj miłą niespodzianką była śliczna choinka, urządzona dla naszych malutkich. Wielebne Siostry chciały mieć nie tylko nas, ale i nasze dzieci.

Zebrańnie warzyskie przecięgło się do ósmej godziny, a Wielebne Siostry mimo zmęczenia były tak uprzejme i słodkie dla naszych malutkich, że te, ośmielone Ich dobrocią i przyjemnością pobytu, tembardziej, że przy choince i wielu zabawkach, czuły się bardzo dobrze, ociągały z pożegnaniem.

Wielebnym Siostrzom Nazaretankom z Matką Przełożoną na czele, jak również Zarządowi Koła Byłych Wychowanek za ich pracę i trudny poświęcenia należą się serdeczne podziękowania.

Józefa Leska-Goetz v. Gutze.

**Amnestja kar**  
**Kto skorzysta z umorzenia spraw karnoadministracyjnych w Częstochowie.**

Z ukazaniem się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 3 stycznia b. r. ustawy o amnestji zarządzeniem Starostwa Grodzkiego i Powiatowego umorzono wszystkie wyroczenia administracyjne dokonane przed dniem 11 listopada 1935 r. za wykątkiem przestępstw określonych w art. 48 prawa o bronii, amunicji i materiałach wybuchowych (Dz. U. R. P. Nr. 54) a więc nielegalne posiadanie broni i t. p., oraz wyroczeń z art. 58 prawa o wykroczeniach tj. nieopłacanie do instytucji społecznych sum, potrąconych na rzecz tych instytucji przy wypłacie pracującym wynagrodzenia.

Wobec powyższego wydano odpowiedniej zarządzenia celem bezwzględnego zwolnienia z aresztu osób, odbywających orzeczone kary administracyjne, względnie wstrzymano orzeczone grzywny administracyjne. W razie zachodzącej wątpliwości u ukaranego administracyjnie, gdy orzeczenia mu kara administracyjna nie podpada pod dobrodziejstwa ogłoszonej amnestji wniwnien ukarany zgłosić się w tut. Starostwie Grodzkiem (pok. nr. 116) w godzinach urzędowych, gdzie uzyska niezwłocznie na podstawie akt karnych wyzeczupujące wyjaśnienie.

**Proces o utraconą szczękę po kuracji w Ubezpieczalni.**

Jak już donieśliśmy, pracownik kolejk pod Szczekocinami p. Jan Prokop miał raka dolnej szczęki i leczył się w częst. Ubezpieczalni jako jej członek. Dokonał operacji, a następnie poddano pacjenta prześwietleniu rentgenologicznemu. Po pewnym czasie nastąpiła martwica szczęki, która w następstwie odpadła. Pacjent nie może jeść, ani mówić. Lekarze orzekli, że prześwietlenie było zbyt długie i pacjent uległ poparzeniu, co spowodowało jego obecne kalectwo.

Poszkodowany pacjent wystąpił przeciwko ubezpieczalni z powództwem o 119 tysięcy złotych. Sąd Okr. w Częstochowie postanowił wysłuchać opinii biegłych w osobach prof. Cybulskiego, Meissnera i Zawadowskiego z Warszawy i przesłał akta do sądu w Warszawie, w celu przesłuchania tych biegłych.

Na rozprawie w Warszawie pierwszy składał opinię prof. Cybulski, który o-

**ZE WZGLĘDU NA WIELKIE POWODZENIE filmu polskiego „MANEWY MIŁOSNE”**  
 przedłużamy wyświetlanie filmu o jeden dzień!  
**DZIS NIEDOWOLALNIE PORAZ OSTATNI!**  
 Wtorek uroczysta premiera filmu „MALA MATECZKA” z Franciszką GAAL w roli tytułowej.  
 Dyrekcja Kina „LUNA”.

**KRONIKA**

Częstochowa 10 Stycznia Plątek

Dziś — Jana dobrego  
 Jutro — Hygiena p. m., Hon.  
 Wschód słońca o godz. 7.44  
 Zachód „ „ „ 15.59

Kalendarz historyczny:  
 Otwarcie Seimn w Warszawie 1677 r.

— Koniec świątecznych ferjy szkolnych. Trzytygodniowe blisko świąteczne ferje szkolne dobiegły końca. Dziś, w piątek 10 b. m., rozpoczyna się normalne zajęcia szkolne we wszystkich szkołach średnich i powszechnych.

— Z frontu pracy. Fabryka wyrobów celulozowych p. f. „Kosmos” z dniem 7 b. m. została uruchomiona, zatrudniając 43 robotników na 6 dni w tygodniu.

— Opóźniona wypłata rent. W związku ze zmianą przepisów o wysokości podatku dochodowego z dniem 1 stycznia r. b. i związanymi z tem przeliczeniami, wypłata niektórych rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dla pracowników umysłowych za miesiąc styczeń uległa kilkudniowej zwłoce.

Renty inwalidzkie i starcze przekazywane zostały w dniu 7 b. m.

— Amnestja w sprawach karno-skarbowych nie uwalnia od opłat normalnych. W związku z stosowaniem ustawy amnestyjnej wydany zostanie szereg doniośnych w jaśniejszym również dla sądów, jak i władz skarbowych.

Ponieważ nowa amnestja po raz pierwszy wprowadziła częściowe darowanie kar

za drobniejsze wyroczenia karno-skarbowe i celne.

Ustalono zostało dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości na tym tle, że darowanie kar za uszczuplenie dochodów skarbu państwa przy drobnych przestępstwach, jak omijaniu cła, w żadnym wypadku nie może powodować anulowania opłat, które powinny być już uiszczono na rzecz skarbu. W ten sposób mimo amnestji normalne należności wynikające z ujawnionych wyroczeń będą ściągane.

Ustawa amnestyjna nie pociąga za sobą żadnych ulg w dziedzinie skreślenia z rejestru karnego.

Wyroki pochłonięte przez amnestję będą odnotowywane w rejestrze karnym ministerstwa sprawiedliwości, a wykreślenie ich z rejestru nastąpi zgodnie z przepisami K. K. we właściwym czasie.

**Z opłatki i choinki w gimn. SS. Najsw. Rodziny z Nazaretu.**  
 Zdawało nam się, iż żegnając mury szkolne z chwilą kiedy ze świadectwami dojrzałości szliśmy w życie — żegnamy szkołę na zawsze. Stało się inaczej. Ta cząstka naszego „ja“ — te myśli i uczucia, przeżywane w szkole, związały nas z nią na zawsze i łączność duchowa pozostała, potęgowana jeszcze dobrocią i miłością naszych wychowawczy. Opiekunów skrzydła Wielebnych Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, które jak antoły strzegły nas, dzieci, w chwilach, kiedyśmy pozostawali pod ich opieką, — stają się teraz symbolem i wspomnie-

Już od piątku w kinie „EDEN”



W WALCE Z CZARNYM KARATEM

O WOLNOŚĆ I SZCZĘŚCIE!

Największe arcydzieło sowieckiej produkcji 1936 roku.

rzekł, że martwica szczeni u pacjenta powstała wskutek infekcji.

Powództwo w ramienia Prokopa wniósł adw. Kambler z Krakowa, który wystąpił z sensacyjnym wnioskiem o wyłączenie prof. Cybulskiego jako biegłego, a to dlatego, że prof. Cybulski wydał opinię, nie badając chorego. Ponieważ zarzut ten jest bardzo ważny, sąd postanowił dopuścić dowód na jego stwierdzenie, aby następnie powziąć decyzję w sprawie biegłego, poczem sprawę odroczone.

O zmianę przepisów prawa notarialnego. Zarząd główny Związku Adwokatów Polskich występuje do ministra sprawiedliwości z memorjałem w sprawie zmiany niektórych przepisów prawa o notaryjacie.

Podkreślając nadmierne koszty i skomplikowane formalności przy sporządzaniu aktów notarialnych, związanych z mniejszymi transakcjami, Związek Adwokatów podkreśla konieczność wyłączenia z przymusu aktów notarialnych umów, których wartość przedmiotowa nie przekracza 3000 zł. Zdaniem Związku, tylko uchylene przymusu aktu notarialnego przy mniejszych transakcjach ułatwić może i należy cie uregulować obrót prawny nieruchomościami.

Ponadto Związek Adwokatów domaga się, aby przyznanie prawa ubogich przy załatwianiu czynności notarialnych należało do kompetencji notariusza, nie zaś Rady Notarialnej, zwłaszcza w sprawach poświadczeń. Notariusz miałby w tym sposób prawo sam obniżyć swe wynagrodzenie, należne od osoby niezamożnej.

## Z Sądu Okręgowego

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu komunistycznego.

W dalszym ciągu wczorajszego procesu o założenie komórki komunistycznej na terenie fabryki „Częstochowianka”, rozrzucając odezwy komunistycznych oraz o zbieranie składek na Mopr. — odpowiadali przed sądem: oskarżony Władysław Adamczyk, który nie przyznał się do zarzuczonego mu czynu, wyjaśniając, że zbierał z Ziółkowskim składki na strajkujących robotników w „Peltzerów” O Sulińskim oskarżony wyraża się, że był awanturnikiem i skończonym łobuzem. Wymśniewano się z Sulińskiego w fabryce: — „Jako można komuś żonę odbijać” — była to aluzja do strażów Lasoty. — Suliński był osobnikiem tegim i stale popisywał się swą siłą.

Oskarżony Józef Adamczyk — nie przyznaje się do niczego. Oskarżony Jan Siewierski — oświadcza, że nie należał do Mopru.

Oskarżony Bolesław Mojsa — nie przyznaje się do zbierania składek.

Wobec nieprzyznania się do winy przez oskarżonych, przewodniczący zarządził zbadanie świadków.

St. przod. służby śledczej Krawczyński wyjaśnił: — Likwidacja komórki Mopru odbyła się w listopadzie 1935 r. Już w lutym i marcu tegoż roku zaczęły ukazywać się na terenie fabryki „Częstochowianka” odezwy i druki komunistyczne. Zbierano również składki na Mopr. Policja przeprowadziła szereg wywiadów i ustalono działaczy. Na pierwszym miejscu stał J. Ziółkowski i jego miejsce, gdy przestał pracować, objął Wł. Adamczyk, potem reszta oskarżonych. Przy przeprowadzeniu dochodzenia jednym z głównych świadków był Konstanty Suliński. Suliński wskazał na J. Ziółkowskiego, jako na skarbnika tej organizacji, o czym złożył zeznanie u sądu śledczego. Po zaprzestaniu pracy

w fabryce przez Ziółkowskiego, ten nie zerwał kontaktu z fabryką i nadal dostarczał druków komunistycznych, które odbierał od niego Siewierski. Policja przeprowadziła cały szereg rewizji, lecz rewizje nic nie przyniosły. Świadczenie dostarczyli policji dwie karteczki z fabryki „Częstochowianka”, takie właśnie, jakie używał Mopr. Otrzymał je od Ziółkowskiego. Ziółkowski znany był policji i notowany w Wydziale Śledczym od roku 1931. Oskarżony Wł. Adamczyk należał do krakowskiego oddziału K. P. P. i do tutejszej komórki. Oskarżony Józef Adamczyk notowany jest w kartotekach Wydziału. U niego mieszkał jako sublokator znany działacz komunistyczny Marek, obecnie odsiadujący karę 5 lat więzienia. Siewierski i Mojsa dostarczali odezwy do fabryki „Częstochowianka”. — Ponadto Ziółkowski był kierownikiem K. P. P., a później znalazł się w Komitecie dzielnicowym. Jego powoływanie się do należenia do Z. Z. Z., to tylko chęć zamaskowania siebie. Po zaarrestowaniu Ziółkowskiego, w związku z jego akcją wśród strajkujących robotników w fabryce „Peltzerów” — komunistki wydali odezwy do policji, aby natychmiast zwolniona ich towarzysza. Również wypuszczali gołębie z przymocowanymi odezwaniami.

Sąd po wysłuchaniu dalszych świadków, przemówień prokuratora i obrońcy — skazał: Józefa Ziółkowskiego na 3 lata więzienia, lecz na mocy amnestji zmniejszył mu karę do połowy, a pozostałych — Wł. Adamczyka, J. Adamczyka, J. Siewierskiego i B. Mojsę — po 2 lata więzienia, lecz na mocy amnestji dawał im karę.

W następnej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Józef Ziółkowski oskarżony o to, że nakonił Władysława Raka do pozbawienia życia Konstantego Sulińskiego.

Raniony śmiertelnie 5 strzałami Suliński zznał w szpitalu, że zamachu na jego życie dokonał Fuks z „Częstochowianki”. Policja aresztowała Fuksa, jednak Suliński po pokazaniu mu podejrzanego zaprzeczył i wtedy podał nazwisko Wł. Raka, a jako charakterystyczny szczegół wymienił niezkształconą twarz Raka przez oparzelnię. Strzelający do niego Rak miał zasłoniętą twarz chustką. Jako drugiego sprawcę podał Suliński J. Ziółkowskiego, z którego namowy Rak strzelał do niego, za złożenie obciążających zeznań u sędziego śledczego.

Suliński miał się do niejakiego Wiczorka wyrazić, że Ziółkowski powiedział mu: — „Tys mnie mignął, ty to życiem przypłacisz”.

Przewód sądowy nie wykazał konkretnie winy oskarżonego J. Ziółkowskiego, wobec czego prokurator zrzekł się oskarżenia. Po krótkiej przemowie mec. Chodyńka Sąd ogłosił wyrok u niewinniającego Ziółkowskiego dla braku dostatecznych dowodów.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 9-go na 10 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Kradzież pakunku z garderobą. Duda Marja, zam. we wsi Praszczki, gminy Pan ki zameldowała w policji, że w dniu 7 bm. niejaka Piętkówna Salomea, zam. w Wielkiej Dabrowie, powiat Wieluń, skradła jej na ulicy Chłopińskiej pakunek, zawierający garderobę damską, wartości 40 złotych.

## Śmiertelny cios siekierą w głowę.

Więś Poraj w pow. zawierciańskim była terenem krwawego, tragicznego w skutkach zajścia.

Około godziny 7-jej wieczorem do domu Adama Stemplewskiego przybyli w stanie podchmielonym Jan Skowron z swym 25-letnim synem, obaj zamieszkałi na pustkowi „Osiny”, gminy Kamienica Polska, powiatu częstochowskiego.

Skowronowie, czując urazę do Stemplewskiego, chcieli go pobić. Napadnięty Stemplewski chwycił w obronie własnej za siekiere i zadał nią straszliwy cios Janowi Skowronowi w głowę, a następnie uderzył nią kilka razy syna Skowrona.

Cios zadany Skowronowi, ojcu, okazał się śmiertelny. Przybyła na miejsce policja zabezpieczyła zwłoki na miejscu, rannego zaś Skowrona, syna, przewieziono do szpitala.

Stemplewski został aresztowany. Wiadomość o tragicznym zajściu wywołała duże wrażenie w całej okolicy.

# OSTATNIE WIADOMOSCI

7 OFICERÓW WŁOSKICH W NIEWOLI. Addis Abeba 9.1. — Wydano w kwatery głównej w Dessie rozkaz, aby 7 oficerów włoskich, wziętych do niewoli w ostatnich bitwach nad rzeką Takazze, odwieźć do Dessie, zaopatrzyć w odzież europejską i odpowiednią żywność. Syn cesarza książę Harraru odwiedził tych jeńców i przyrzekł im, że listy ich odeśle do ich rodzin.

## Włosi cofają się

### REWOLTA W PROWINCJI GODZAM.

London, 9.1. — Na froncie północnym artyleria włoska rozprasała oddziały abisyńskie, skoncentrowane na południe od Makalle na górze Amba Aradam.

Urządowy komunikat abisyński donosi, że wczoraj w dniu święta Bożego Narodzenia Kościoła koptyjskiego oddziały zbrojne abisyńskie ukończyły akcję odzyskania rejonu Tembien w części na zachód od Makalle.

Według tego komunikatu oddziały włoskie cofały się nie stawiając oporu, paliły one wie abisyńskie w odwrocie i porzuciły 1 czołg i 1 samochód. Źródła angielskie podkreślają, że informacje abisyńskie i włoskie o położeniu w prowincji Tembien są biegunowo sprzeczne.

Wszystkie źródła pozatem zgodnie stwierdzają, że ulewy, trwające na froncie północnym tamują operacje wojskowe.

Addis Abeba, 9.1. — Według nadeszłych tu wiadomości w prowincji Godzam wybuchła rewolta, która została całkowicie stłumiona. Ludność wydała Dedżasowi Tespau, szefowi wojsk przysłanych dla stłumienia buntu, trzech głównych kierowników ruchu: Dedżasa Gasahana, Dedżasa Hailu, siostrzeńca rasa Haila i syna Dedżasa Wodaddo.

Powstanie wybuchło na podłożu rywalizacji i zazdrości pomiędzy kilku drobnymi szefami lokalnymi, pragnącymi wykrzystać obecną nienormalną sytuację. W kołach oficjalnych podkreślają, że zupełnie niepowodzenie powstania wykazuje się jedną Abisynją.

BURZE I ULEWY W ABISYNI. Addis Abeba, 9.1. — Nad stolicą Abisynji oraz wszystkimi jej okolicami szalała gwałtowna burza, połączona z ulewami. Droga do Dessie jest uszkodzona, w kilku miejscach całkowicie. Wezbrana rzeka są nadzwyczaj trudne do przebycia i przeprawa będzie wkrótce niemożliwa. Karawany robią przeciętnie po 3 mile w ciągu 24-ch godzin.

## NIEZWYKŁY NAPAD NA RADJO-STACJE.

Lima, 9.1. — Radjostacja w Limie, stolicy Peru, była ub. nocy terenem niezwykłego najścia. Do radjostacji wtargnęło nagle 20-tu uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn, którzy obezwładnili personel, poczem sami nadali niesamowitą audycję przeciwzrządową. Po gwałtownych przemówieniach i obelgach przez radio napastnicy zbiegli.

## STATEK SOWIECKI ZATONAŁ.

Moskwa 9.1. — Statek sowiecki „Doniec” (2.150 ton), który wyruszył z Lenigradu do Hamburga i Rotterdamu, zatonął. Szczęśliwie statku oraz dwa trupy zostały wyniesione na brzeg w pobliżu Wyborga (Finlandja). Dwa sowieckie łamacze lodów wyruszyły w kierunku przypuszczalnego miejsca katastrofy.

## UDAREMNIONY ZAMĄCH.

Warszawa 9.1. — Wywiadowcy policji śledczej zatrzymali przed Bankiem gosp. krajowego dwóch zagadkowych młodzieńców, którzy — jak się okazało — mieli w palcach rurki żelazne, owinięte w papier i sznurki. Nie ulegało wątpliwości, że młodzieńcy czatowali na kogós, mającego wyjść z Banku po odbiorze pieniędzy. Wszczęte badanie ujawniło, że są to sprawcy napadu bankdyckiego, dokonanego w d. 1 listopada r. ub. na ul. Marżałkowskiej. Zrabowali jakiejś powracającej z P. K. O. niewieście torbęk z 800 zł. do czego się obecnie przynajmniej po przeprowadzonej konfrontacji z ofiarą napadu. Są to 19-letni młodzieńcy: Roman Ulanowski i Marjan Wołowski, pensjonariusze bursy wychowawczej dla młodzieży przy ul. Wolność 14. Do poprzedniego napadu przynajmniej się, obecnie zaś planowali nowy rabunek, w czym im przeszkodziło.

Kino „EDEN”, I Aleja 12. Dziś w czwartek po raz ostatni!  
**Promenada Miłości**  
 Nadprogramy. Początek o godz. 5 po poł.  
 Ostatni seans o godz. 9 min. 30 wiecz.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; rubel złoty 4.76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; dolar złoty 9.04<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; banknoty niemieckie 130.00; guldeny gdańskie 99.25.

— Za bezprawne noszenie P. O. S. Za no szenie bez legitymacji oznaki P. O. S. spisanie doniesienie na Sieradzkiego Bronisła wa-Sylwestra, zam. przy ul. Siedmiu Kamienic nr. 11.

— Zatrzymano złodzieja roweru. Zatrzymany został Wolbiś Bronisław, zam. w barakach miejskich, za kradzież roweru na szkodę Haladusza Ignacego, zam. przy ul. Mickiewicza nr. 22.

— Pożar we wsi Borowianka. W dniu 2 b.m. we wsi Borowianka, gm. Kamyk, w zagrodzie Polaka Franciszka powstał pożar od zapalenia się sadzy w kominie, na szkodę którego spalił się dom i obora. Stra ty wynoszą 1100 złotych.

## Kronika sportowa

Berlińczycy biją (dosłownie) piłkarzy Warty. W Berlinie gościła drużyna piłkarska poznańskiej Warty, która rozegrała za wody z kombinowanym zespołem złożonym z czołowych klubów berlińskich Blau — Weiss i Tennis-Borussia. Meczu zakończył się zwycięstwem drużyny berlińskiej w stosunku 3:2.

Drużyna Warty grała bardzo dobrze i była przeważnie równorzędnym. W pierwszej połowie lekka przewaga Niemców, którzy zdobywają dwie bramki, przepuszczone niezbyt fortunnie przez Fontowicza. Po przerwie Warta góruje i Szerffe zdobywa pierwszą bramkę, a następnie tenże gracz z rzutu karnego zdobywa drugą bramkę.

Drużyna berlińska zaczyna grać b. brutalnie, skutkiem czego Ofierzyński zostaje znieziony z boiska, a inni są również silnie pokopani. Sędzia dostroił się do poziomu skandalicznych gospodarzy.

## Pan Kozera pisze!

O przestrzeganie przepisów sanitarnych. Przez całe ubiegłe lata przechodnie ze wstrętem przypatrywali się i przypatrują nadal, jak na ul. Kościelnej są zwożone do stawu tuż przy szosie cuchnące śmiecie z różnych śmietników, pa- dlna w postaci zdechłych szcurków, ko-

tów, gnijąca słoma i t. d.

Nie mówiąc już o woni, jaka wydobywa się z tego stawu, śmiecie bywają zwalane, zdzie się da, jedynie przejście zabarykadowane jest nietylko stosami kamieni i odpadków, rozgrzebywanych codziennie przez licznych biedaków i gro mady psów, schodzących się w poszukiwaniu żeru; — dla przechodniów nie jest to miłe.

Czy nie możnaby zapobiec jakoś temu? Przecież jest wiele różnych dołów poza miastem, zdala od domów i ulic. Zanieczyszczenie zaś perferij i postawienie w takim stanie stawu, stwarza jedynie siedlisko dogodne dla wszelkiego rodzaju bakterij chorobotwórczych.

Latem ub. roku w „Gofecu” był zamieszczony list p. t. „Oby to nie był głos wolającego na puszczy”, odnoszący się do analogicznego stanu sanitarnego stawu przy ul. Pułaskiego. Od tej chwili, rzecz bardzo dziwna, przeniesiono zwłone śmieci w jeszcze bardziej nieodpowiednie miejsce.

Tutaj... gdzie tysiące ludzi przechodzi jest sklep spożywczy. Drzwi sklepu zwykle w porze letniej są otwarte, aby widocznie muchy z pobliskiego „gnijącego” stawu miały „dogodne” miejsce do wlatywania i osiadania na produktach.

Magistrat mógłby, przy dobrych chęciach, zarządzić jakoś temu i w miejscu omawianem, aż do ul. św. Jacka, kazać wyrównać drogę do przejścia, wysypując ją chociażby żużlem. Przynajmniej ludzie pozbyliby się konieczności skakania po „śmietniku”, będąc ustawicznie narażeni na kontuzje, złamanie nogi, jak np. wypadek w ub. roku, że musiano wezwać Pogotowie...

Z poważaniem Piotr Kozera.

POJEDYŃCZY płkny pokój z balkonem i wygodami do wynajęcia od zaraz, ul. Focha nr. 25, 87	ZGINĘŁA książka wojskowa o imię Jana Kucharskiego wydana przez P. K. U. Pszczyna. 54
POTRZEBNA zdolna fryzjerka i manicurzystka w jednej osobie zaraz lub od 21. I. ul. Dąbrowskiego nr. 5,	POKÓJ umeblowany, słoneczny, do wynajęcia, II Aleja ul. nr. 41 m. 5, 80

# Z dziedziny mody

## KARNAWAL 1936 ROKU.

Rok 1936 zaspjuje nas mnoŹstwem szczególow, poczawszy od klamer, guzików i blaskawicznych zamków, a kończąc na koronach, wiewienczych nasze misternie ufryzowane głowy. Rękawiczki zdobią ten sam haft, co suknie, pasek i torbę zamyka się na klódkę. Jezeli suknia w kolorze czarnym ma czerwone guziki, równiez blaskawiczny zamek, na który zapięta jest spódnica powinien być czerwony.

Na wszystkich rewjach modelki, demonŹtrujące toalety, są tak wysokie i smukłe, że paniom o mniej doskonałych proporcjach, wydaje się, że te wszystkie cuda przeznaczone są nie dla nich. Ale tak nie jest. Osoba małego wzrostu musi pamiętać, że duża krata i kwiaty skracają postać jeszcze bardziej, a więc powinna uniknąć tego rodzaju wzorów. Zbyt wielka ilość guzików równiez nie nadaje się dla osoby małego wzrostu. Drobnej figury nie należy przecinać w pasie, rękaw sukni czy płaszczka nie powinien być poszerzony.

Naogół moda karnawałowa zapowiada się w roku bieżącym niezwykłe liberalnie. Każdy ma wolną rękę w wyborze toalety, a cokolwiek się włoży, byłoby było twarzone, będzie modne. Wobec tego, iż toalety stylowe mają pierwszeństwo przed innymi rodzajami strojów, można sobie wybrać wśród mnogości rodzajów, to, co naszemu typowi urody najbardziej odpowiada. Tym niezmiernym paniom, którym suknie stylowe

wie nieodpowiadają, można polecić toalety z lamy, tiulu i koronki.

Perły, które oddawna już nie są noszone, w bieżącym karnawale znowu urzają światło dzienne. Szczególnie obficie będą upiekszali ciężkie tkaniny talet stylowych. Kolje, bransolety, paski, troszke i kolczyki — wszystko to będzie w tym sezonie z perel.

# Z KRAJU

(-) **Smutne skutki lobuzerskiej zabawy.** Z Torunia donoszą: 14-letni Józef Krajczewski i 1-letni Franciszek Skowroński „bawili się” rzucając do siebie wzajem kamieniami. Kiedy Krajczewski w pewnej chwili schylił się po nowy kamień, Skowroński podbiegł ku niemu i „z żartów” uderzył go dragim w plecy i głowę. Na tem „zabawa” skończyła się. Krajczewski poszedł do domu z silnym bólem głowy. Gdy ból wciąż się wzmagał, wezwano lekarza, który stwierdził wstrząs mózgu. Po godzinie chłopak zmarł. Mimowolnego zabójcę Skowrońskiego policja osadziła w areszcie.

(-) **Zebrańcze skradzione 5 tys. złotych.** Zawodowa zebrańcza, 64-letnia Kałowa, w Stanisławowie, doniosła policji, że szwagier zabrał jej 5.000 zł, które miał włożyć do kasy.

(-) **Sprawy bandyckiego napadu pod Rawą ujęci.** Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o napadzie bandyckim dokonanym w jednej ze wsi pod Rawą, kiedy to

rodzina cała w celach rabunkowych została przez bandytów wymordowana, którzy wpadły do mieszkania, rodzinę całą sterwowali rewolwerami wędzili do piwnicy, a potem po dokonaniu rabunku wymordowali.

Przeprowadzone przez policję powiatu rawskiego energiczne dochodzenie rychło doprowadziło do wykrycia sprawców bestjałskiego mordu. Sprawcami okazali się cyganie Szenkier Stanisław i Majewski Wacław. Pierwszy z nich został schwytany natychmiast, drugi zaś chwilowo jeszcze się ukrywa, policja jest już jednak na jego tropie.

# Dramat syna,

## kłótry chciał pomócić śmierci matki i własne kalectwo.

Onegdaj w godzinach popołudniowych liczni przechodnie ulicy Grunwaldzkiej w Zawierciu byli świadkami straszliwego wypadku. Oto w ich oczach 27-letni Tadeusz Tyl, mieszkaniec Zawiercia, z zawodu fryzjer, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolwera.

To te tragedji jest wyjątkowo ponure. Oto, jak się okazuje, przyczyn samobójstwa należy szukać w bóje sprzed 2 lat, kiedy-to na ul. 3 Maja w Zawierciu Tyl pobił się z niejakim Brylą, odbywając wlasnie wówczas służbę wojskową. Bryła tak wówczas pobili Tyla reko-

jącą bagnety, że młody fryzjer od tego czasu niedomagają i nie mógł wykonywać swego zawodu. Tyl był jedynym żywicielem matki, która po wypadku syna zapadła na zdrowiu i wkrótce zmarła.

Tyl postanowił się zemścić. W tym celu kupił rewolwer i natknawszy się w ub. niedziele na ul. Paderewskiego na Brylę, idącą w towarzyszy trzech kolegów, zaczął do niego strzelać. Kule jednak chybiły, jedna tylko z nich przebiła paleto warszysza. Bryła. Napadnięci rzucili się do uciezki. Jednocześnie na miejscu wypadku zjawił się policjant. Tyl wówczas zaczął uciekać w kierunku ul. Grunwaldzkiej, widząc zaś, że sytuacja jego jest beznadziejna, wydobyl rewolwer i trzema strzałami w pierś pozabawił się życia.

Tragedja młodego fryzjera wywołała w Zawierciu wstrząsające wrażenie.

(-) **Ruch emigracyjny w grudniu.** W ciągu grudnia ub. r. wyjechało z Polski za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego ogółem 1.072 osób, w tem 740 krajow europejskich i 988 do krajów pozaeuropejskich.

Do Ameryki Południowej wyjechało 795 osób, do Stanów Zjednoczonych A. P. 127, do innych krajów pozaeuropejskich 76 osób.

Ponadto wyjechało w grudnia 1.300 emigrantów do Palestyny.

# Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

Dzień, w trzecim dniu ciągnięcia 4-tej klasy 34-tej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. na N-ry: 76712 129017 157644 160264.

Po 5.000 zł. na N-ry: 4059 16826 28473 37172 50897 58640 60348 103366 116851 17418 193631. Po 2.000 zł. na N-ry: 19187 22348 23234 26928 29495 31738 42431 51341 56116 56321 59789 68163 74492 77432 90922 103250 105635 104951 109188 123207 160974 172619 186577 188235 189072 193617 23872 24607 28982 38058 42527 51014 52549 65795 79098 81122 82848 100584 105270 112166 114735 126531 128731 142093 146019 153149 157061 161749 175499 181298 191073 192720 193634.

Po 2000 złotych na N-ry:

3 > 143 66 250 91 337 425 525 752 871 913 1090 1729 256 310 120 518 701 2003 69 149 212 406 595 753 3109 120 70 83 96 300 481 512 81 842 997 1042 361 75 598 996 159 327 321 411 87 502 15 41 60 637 57 74 733 96 302 158 96 364 638 526 679 814 70 94 7173 208 386 634 14 751 91 23 862 65 8103 239 56 306 11 55 417 4 72 60 704 716 957 903 233 51 92 126 293 435 487 514 36 72 6 840 59 78 94 10018 21 93 312 498 610 723 64 963 11089 154 816 712 92 829 93 951 11228 89 241 310 25 40 71 572 93 61 66 721 905 42 13315 210 73 854 903 75 14021 44 163 271 91 382 91 99 450 599 697 901 15000 101 92 231 396 824 43 97 910 16020 90 95 582674 74 174 313 725 89 17039 182 417 425 95376 74 817 828 39 99 934 2092 724 19058 489 352 70 61 11 47 93 888 20942 62 202 351 452 93 595 600 69 834 401 3 21 2155 69 250 74 563 648 817 22047 51 66 105 248 71 65 601 63 578 664 23065 161 72 268 231 42 697 71 887 936 24459 85 327 653 62 718 27 75 805 78 908 25032 64 103 37 201 20 447 594 97 646 801 74 99 26005 6 128 79 285 323 490 581 83 608 40 47 8 92 743 888 989 27177 247 59 63 308 558 822 32 82 898 2017 34 46 54 278 42 97 604 14 715 65 72 888 980 29283 372 86 439 578 638 73 512 46 30109 26 57 583 624 849 973 31098 281 316 788 881 32062 101 4 58 237 42 372 491 51 764 896 959 33200 24 755 457 531 646 80 889 907 49 34179 219 31 33 405 610 824 39 944 80 33148 217 86 421 699 940 47 81 36005 20 90 332 37 540 644 55 835 83 37076 106 87 95 215 19 21 82 688 805 999.

438	656	874	12482	13933	139	387	781	14068	653			
876	901	15085	250	99	327	403	23	500	757	16453		
15	699	935	90	17022	138	380	513	660	95	18209		
489	972	19101	209	581	665	776	94	842	20140	547		
963	67	21521	603	719	819	54	75	22090	255	528		
46	48	23899	783	87	24039	449	54	737	25341	621		
65	823	63	26227	685	729	805	930	69	27561	562		
28153	389	562	667	768	991	29110	305	498	99	806		
30203	83	678	736	823	29	31024	78	304	32045	269		
421	323	3246	34059	218	28	92	378	403	4	688	793	53
35061	423	704	79	36022	147	76	295	472	509	58	730	
92	985	3737	464	644	710	807	38007	197	262	84	159	
89	754	39140	346	715	44	40181	227	72	427	654	744	
498	41086	214	586	4236	418	27	56	601	48116	302		
44144	50	200	20	355	626	814	45043	187	473	46939		
60	211	16	618	833	47269	428	39	610	67	900	48429	
762	727	817	919	49206	336	506	12	909.				
50699	900	51012	99	106	288	52100	372	372	53130			
300	588	708	983	54171	510	735	852	917				
55063	87	166	407	527	998	56038	71	195	286	696		
710	970	57044	422	74	253	333	41	403	327	430		
29	960	508	443	508	631	529	590	58088	78	282		
31	904	626	64	811	61011	178	519	810	62455	328		
630	63182	219	452	959	508	58	754	86	892	983	64125	
743	827	65142	650	787	60076	107	299	763	67	859		
67162	275	337	861	731	864	915	68905	108	44	83	609	
69092	166	230	69	544	68	732	872	976	70514	891		
71470	678	72013	422	604	913	73070	98	163	829	42		
50	74563	652	703	78151	95	488	538	614	632	76002		
658	99	856	77039	441	71	673	787	961	78389	778		
83	83	79061	148	222	318	80038	289	697	725	91640		
760	82303	494	638	762	83636	742	84112	557	666	886		
58070	381	86125	232	725	789	87096	192	311	419			
88114	693	96	703	828	40	89232	305	774	90127	299		
395	91032	257	4402	38	39	799	92063	574	681	758		
93070	541	977	94034	43	239	346	465	95318	668	748		
61	80143	99	96267	313	860	9161	97242	391	640	58	79	
91	88113	73	526	606	67	743	864	953	99073	287	95	380
629	861	92	10023	214	373	83	452	10157	73	420		
620	710	93	102093	194	213	333	41	403	327	430		
103872	104079	232	451	631	52	890	58088	78	282			
10514	628	64	811	61011	178	519	810	62455	328			
107043	109	491	584	56048	143	45	518	73	864	76		
109147	74	345	967	11000	871	604	823	11321	430			
607	786	1142	907	51078	287	113011	241	644	751			
58	918	67	114173	279	627	761	115016	334	36	444		
632	78	116048	51	269	484	576	633	884	110788	816		
118	424	696	793	80	905	119379.						
120671	70	123132	69	519	606	122577	649	50	61			
736	951	123015	21	383	97	417	934	124218	386	744		
694	723	83	125007	25	89	256	126458	91	599	736		
127048	134	207	659	91	860	128346	67	129252	67			
713	37	909	130199	288	300	67	663	779	131665	75		
138	132227	439	133022	516	24	73	652	791	134076	81		
164	359	468	651	135074	347	476	574	73	136401	80		
360	67	487	553	671	970	137065	315	821	877	500		
786	138054	357	455	422	543	646	51	57	139104			
65	80	73	1408	904	140108	54	317	447	14130	705		
499	142248	486	64	710	41	960	143070	115	49	274		
308	144994	145064	394	403	525	26	87	890	129	94		
935	16166	586	651	95	147045	61	654	584				
175	172	104079	232	451	631	52	890	58088	78	282		
149312	61	673	989	150096	117	264	876	667	806	7		
51085	577	674	152043	475	658	722	67	842	62	67		
602	846	230	162	63	489	751	932	66	154027	355		
600	88	1340	71	155431	651	901	13	156071	307	732	58	
84	954	157039	207	59	308	539	695	765	884	158104		
20	258	495	508	668	159118.							
160068	289	414	614	71	161072	170	340	92				
162043	59	164	333	626	35	776	949	92	163094	520		
699	894	160748	141	464	77	527	815	37	166088	274		
78	180	166079	295	556	77	167163	502	752	168189			
333	508	748	466	169188	367	477	594	960	170129	597		
575	911	171612	97	172091	276	465	720	877	173799			
231	476	83	1505	793	174043	579	175063	122	380			
620	954	176053	180	744	17729	380	655	71	73	971		
178023	685	179226	560	969	180117	64	67	380	818			
34	41	968	181204	460	969	182544	47	647	59	183193		
830	184000	133	338	96	751	66	185048	597	640	878		
931	186005	633	749	894	187744	198017	333	955				
189023	629	808	923	190267	547	602	722	191081	343			
448	678	724	848	1								

### Studentki egipskie protestują przeciw rządowi.

Niezadowolone wśród młodzieży egipskiej przeciwko obecnemu rządowi przybiera w ostatnich czasach groźne rozmiary. Dochodzi już kilkakrotnie do poważnych rozruchów, w których udział brali studenci. Na zdjęciu naszym widzimy wywołane kobiety egipskie — młodzieży studentki z uniwersytetu kairskiego protestujące przeciwko ugodowej polityce rządu.



## Ze świata

(X) Misjonarz polski organizuje ruch skautowy w Chinach. Ks. Kazimierz Skowyrza, misjonarz, pracujący na polskiej placówce misyjnej w Shun-Teh-Fu, leżącej w odległości 500 km. na południe od Pekinu, przystąpił do organizacji skautingu chińskiego.

Jak pisze, ks. Skowyrza do naczelnych władz harcerskich w Polsce, skauting istniejący dotychczas w Chinach tylko w Pekinie i w kilku innych miastach, przyczynił się do jego powstania w całym kraju. We wszystkich miastach, miasteczkach, a nawet w wsiach operują przedstawiciele wiedzy tajemnej. W niektórych wypadkach przeprowadnie wróżek wywarły tak wielkie wrażenie na słabszych osobnikach, że kilka osób odebrało sobie życie pod wpływem depresji. Przeciw wróżbiarstwu podjęły w całej Anglii energiczną kampanję, związki kobiece. W odezwach, afiszach, plakatach, w prasie występują przedstawicielki związków i sto warzyseń kobiecych przeciw planie wróżbiarstwa, domagając się ograniczenia praw zawodowych dla wróżących, apelując do zdrowego rozsądku klienteli jasnowidzów, Anglicy są bardzo przesadni i łatwowierni, to też wszelkiego rodzaju przepowiednie mają tu podatny teren.

(X) Angielskie związki kobiece przeciw wróżbiarstwu. W Anglii cieszą się dużym powodzeniem wróżki, wróżki, magowie, fakirzy, którzy mają szeroką klientelę zwłaszcza wśród kobiet. We wszystkich miastach, miasteczkach, a nawet w wsiach operują przedstawiciele wiedzy tajemnej. W niektórych wypadkach przeprowadnie wróżek wywarły tak wielkie wrażenie na słabszych osobnikach, że kilka osób odebrało sobie życie pod wpływem depresji. Przeciw wróżbiarstwu podjęły w całej Anglii energiczną kampanję, związki kobiece. W odezwach, afiszach, plakatach, w prasie występują przedstawicielki związków i sto warzyseń kobiecych przeciw planie wróżbiarstwa, domagając się ograniczenia praw zawodowych dla wróżących, apelując do zdrowego rozsądku klienteli jasnowidzów, Anglicy są bardzo przesadni i łatwowierni, to też wszelkiego rodzaju przepowiednie mają tu podatny teren.

(X) Najlepszy port lotniczy w Europie. Port lotniczy w Kopenhadze zaopatrzonej został w najnowsze urządzenia techniczne i stał się w ten sposób najlepiej wyposażonym portem europejskim. Nowa instalacja pozwoli na lądowanie samolotów w nocy

tak samo swobodnie jak i w dzień, a najważniejszą jej cechą jest to, że działa ona automatycznie, bez jakiegokolwiek interwencji ręki ludzkiej. Każde zbliżenie się samolotu na lotnisko chwyta jest na pewnej odległości za pomocą specjalnego aparatu akustycznego, a następnie sygnalizowane przez ryk syreny. Ponadto intensywne oświetlenie lotniska o nasileniu 10 milionów świec pozwoli lotnikowi, którego zbliżenie się z jakiegokolwiek powodu nie zostało sygnalizowane, na zupełnie swobodną lądowanie.

### Opowieść o milionerze który chciał być biednym.

Tysiące ludzi marzy o tem, aby zdobyć majątek, w najniższych marzeniach roi się im, że zostali milionerami. Mijonier! — wyraz magiczny dla szare-

go tłumu. Wyraz, który w wyobraźni ludzkiej staje się czymś w rodzaju klucza do wrót Szazamu. Być milionerem to znaczy być szczęśliwym wybrańcem, dla którego wszystko jest dostępne, dla którego niema rzeczy niemożliwych, zachcianek nie do spełnienia.

A tymczasem — o dziwo! — znalazł się milioner, któremu ciąży jego miliony, który chce się ich pozbyć. — Chce? — raczej chciałby się ich pozbyć, bo to nie taka łatwa sprawa pozbyć się majątku.

Jest więc w Anglii znany król miedzi, John Evans, posiadacz kopalni i farm w Gujanie Erytryjskiej, domów, majątków, fabryk i olbrzymich dochodów. Majątek krezusa oceniano na kilka milionów funtów, dochody roczne na setki tysięcy. I oto pewnego dnia Evansowi zbrzydła jego fortuna. Dość że porozdawał fundacją filantropijnym nieruchomości, majątek płynny — ogółem trzy miliony funtów. Dla siebie zostawił tyle tylko aby mieć 400 funtów (10.000 zł.) dochodu, wyniósł się ze swego pałacu w Londynie, nabył skromną farmę na wsi i odsunął się od świata i jego spraw.

Shczęście w zakątku trwało niedługo — zaledwie osiem miesięcy. Fortuna nie dała spokoju swemu wybrańcowi. Oto z Gujany nadeszła wiadomość, iż na terenach, należących do Evana, odkryto niezwykle bogate kopalnie miedzi. Co robi Evans? Sprzedaje kopalnie za 400,000 funtów i otrzymane pieniądze przekazuje w całości na szpitala londyńskie.



Powódz w Anglii. Zabawny moment tragicznej sytuacji — cyklista podróżujący w hrabstwie Kent w Anglii natknął się na tablicę wzbraniającą przejazdu tą drogą. Co najmniej zbyteczne ostrzeżenie, bo droga i tak, spowodowała powódź nie do przebycia.

BRESZKO-BRESZKOWSKI.

## Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

TLUM. JERZY LASKOWSKI

— A temu poco? — Jakto poco? Zobaczyłby go pan na orzęgu, jak! wystrójony! Zobaczy pan ze szta, dojeżdżając do Marsylii. — Ależ Czarny Lucien jest o dwie głowy niższy od pana!

— To nie przeszkadza! Coprawda, smolek sięga mu do kolan, ale zato spodnie własnoręcznie przycina o kilka palców. Wygląda zupełnie, jak murzyński królik, wystrójony na modłę europejską.

Wysmiewając dobrodusze Czarnego Luciena, Ajaks nawet nie podejrzewał że tem samem właściwie osmieślał siebie. Słabość do smolekowania była jednak i u niego, kapitana, i u starego murzyna, skrobiącego kartofle.

I rzeczywiście, gdy minęli „Stupy Herkulesa” ze skałą Gibraltarską na lewo i Tangerem na prawo, i gdy po kilku godzinach wyłoniła się malownicza panorama Marsylii, amfiteatralnie opadającej ku morzu, Czarny Lucien już w całej krasie paradował na pokładzie „Epiru”. Smolek długi, jak płaszcz, skręcone, ale wciąż jeszcze długie spodnie, żółte rękawiczki, żółte pantofle, kolorowy krawat i straszliwie wymięty szapaklak. Sam Lucien miał minę, z której wyraźnie było przekonanie o własnej wyższości w tym wspaniałym stroju. Mimo, że Ammałat był przygotowany do takiego efektu, jednak wrażenie było piorunujące. Przez całą drogę Ammałat tak wesoło nie uśmieiał się w skrytości, nie chcąc urazić starego, serdecznego i miłego murzyna. Wiele mo-

zna było mu darować, nie tylko żółte rękawiczki i kolorowy krawat przy kapitańskim smoleku...

Marynarze niezłoshliwie żartowali sobie z niego: — Teraz strzeżcie się, marsylskie piękności! Czarny Lucien wam pokaże! Nieprawdaz, Lucien?

— Uważaj, żebyśmy tylko nie odbili je tobie! A zresztą, czy możemy tobie dorównać?

Żartowali z Czarnego Luciena, a i sami ubierali się, jak kto mógł i umiał. W każdym razie znikły bez śladu podnieganie tatuowane ciała i korsarskie chustki na głowach. Sam Ajaks Pecano wyszedł ze swego kabiny w kraciatym stroju i paskowym meloniku z szeroką wstążką. W takim stroju trzydziści lat temu jeździli parzyżanie na wycieczki konne.

Tylko Ammałat pozostał w tem, w czym był przez 28 dni: w swetrze i w sukiennych spodniach. Z okrętu razem z Ajaksem udał się do magazynu gotowych ubrań.

Tak nieskończenie długą wydawała się droga i oto naraz znalazł się na twardej ziemi w Marsylii! I tylko pół dnia i noc, noc w wagonie, dzieli go od Paryża, od Mar-Molli, od Almaz Chana i od... Gafanego. Wreszcie, wreszcie...

I tak zagłębił się w sobie, że nie słyszał chaotycznego i krzykliwego nawoływania życia wielkiego portu, nie słyszał przejmującego wycia syren, nic nie słyszał. Przepędził go jakies dziwne wzruszenie, jakiś wiosniany, słodki smutek, a wszystko to zmywała wielka, potężna fala radości, tak potężna, że zdawało się, o śmierć przyprawić mogła.

### 37. Rozmowy przez telefon i zwykle rozmowy.

Gafani wciąż jeszcze nie mógł się zdecydować na otwarcie skrzyni, akuratnie zaszyte w łosiową skórę i mocno związaną jej silnym, nowym sznurem.

Przesuwając moment otwarcia futerału, posiadacz skarbu robił sobie tem osobliwą meczącą przyjemność oczekiwaniam.

Nadzieja jest zawsze bardziej pociągająca, bardziej emocjonująca, aniżeli ziszczona pragnienie. Tak samo kochanek od ciąga rozkosz zdobycia tej, którą zdobędzie po raz pierwszy.

Gafani kontentował się świadomością tego, że skarby znajdują się w jego sypialni i stanowią teraz jego niepodzielną własność. On może, kiedy tylko zechce, wytuskać z gniazd wszystkie kamienie mugańskiej korony, może pożądliwie zatopić palce w perlach, jak w mięsie orzechów. Bo też perły te są wielkości laskowych orzechów! Zdążył zauważyć to, gdy skarby mugańskiej dynastji znajdowały się jeszcze w skarbcu na ewenu Raphael.

Są bezcenne! Gdy tylko Mar-Molli je ujrzy, nie oprze się ich urokowi. One ją za czarują. Niech nawet nie jest taka, jak inne, a jednak, wreszcie, ona też jest kobiecia...

Gafani podchodził do ciężkiej skrzyni i z lubością głąskał krótką, gęstą sierć koca.

Ale — zadziwiająca rzecz! Ta arcydziw, której pozadziłościąby największy i awanturnik świata, nie dawała rozkoszy, proporcjonalnie do miliardowej miary. Czy nie dlatego, że dostała się właściwie bez wysiłku, bez większych zabiegów, że była łatwym zwycięstwem?

Wyobrażał to sobie, jako wyczyn bardziej skomplikowany, wymagający wycie-

Albo się ma szczęście, albo się go nie ma. Ty tak — a ja tak! — zdaje się mówić Fortuna w wypadku Evansa. Zaledwie zdążył odrzucić od siebie owe 400,000 funtów, gdy w miesiąc później dowiadyje się, iż na loterii, której los posiada, wygrał okrągłą sumkę 20.000 funtów. I tym razem odpycha od siebie dary Fortuny, przeznaczając wygraną na budowę przytulku dla dzieci.

Cóż jednak może upór człowieka wobec uporu ślepego losu! Evans otrzymuje spadek po dalekim kuzynie, kilkanaście tysięcy funtów. Ma jeszcze w sobie tyle zaciętości i uporu, że i tę sumę przeznacza na jakiś cel humanitarny. Pragnie za wszelką cenę utrzymać obrany przez siebie tryb życia w murach zacisznego domu wiejskiego.

Nie stało się zadość najgorętszym pragnieniem Evansa. Nieublagana Fortuna nie dała mu spocząć na laurach radości. Jeszcze raz spadł nań ciós: w jednym z jego przedsiębiorstw przemysłowych dokonano wynalazku, który podniósł zyski o sto procent.

Tym razem milioner nie wytrzymał ataku — poddał się. Przeniósł się spowrotem do Londynu, zamieszkał nanowo w pałacu swym z bólem i pokorą ułożył się na cierniowym łożu... milionów.

Oto jak brzmi ta nieco z nieprawdźwego zdarzenia opowieść o milionerze, co chciał być biedakiem.

Echo.

— Tatusiu, powiedz mi, co to jest echo? — Jedyna sytuacja, w której kobiecie nie przysługuje ostatnie słowo. (Mercury).

Dobra tresura.

— Czy ten piesek potrafi wykonywać jakieś sztuczki? — pyta panią domu jeden z gości, znany nudziarz.

— A jakże, niech pan gwizdnie trzy razy, przyniesie panu kapelusza.

### CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? PIĄTEK, 10 STYCZNIA.

6'30 Audycja poranna. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 „Legencja o Panajezusowej Choice” — audycja dla szkół. 14'20 Muzyka salonowa. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13'30 Z rynku pracy. 15'30 Muzyka lekka. 16'00 Pogadanka dla chorych. 16'15 Koncert zespołu Tadeusza Sereyńskiego. 16'45 Chwilka pytań. 17'00 „W pracowni entomologicznej” — reportaż. 17'15 Wiersze Józefa Wittlina. 17'20 Recital śpiewaczy Marii Biedkowskiej. 17'50 Poradnik sportowy. 18'00 Koncert kameralny. 18'30 Pogadanka aktualna. 18'55 Skrzynka rolnicza. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'45 Komunikat śnięgowy z Krakowa. 19'50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20'00 „La Serva Padrona” (Służąca panią) — opera w 1-ym akcie. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Obrazki z Polski współczesnej. 21'05 Koncert — oryginalny i parafrazowany wale fortepianowy. 21'35 Muzyka lekka. 22'10 Ernest Toch: „Chnięś śles” — symfonia kameralna na 14-tu solowych instrumentach i sopran. 22'30 Muzyka taneczna.

zenia wszystkich jego „twórczych” sił. I — nic podobnego! Tak samo gościnnie gospodarz kaze łokajówi zwinąć w papier jakieś drobniaczki, który przypadł do gustu mi temu gościowi.

Ale w danym wypadku w swoim psychologicznem kalkulowaniu Gafani nie miał racji. Nie zauważył najgłośniejszej rzeczy: mianowicie, że nie jemu tak łatwo wydano skarby, nie Gafaniem, nie Gamałtawą, a prawnemu spadkobiercy — Ammałtawie. A że on, Gafani i Ammałat w oczach Almaz Chana są jedną osobą, z tem Gafani w żaden sposób nie mógł się oswoić. Na noc Gafani przysuwał skrzynię do samego wezgłowia swojego łóżka. Nie z obawy, że skradną, czy wyniosą, lecz żeby mieć ją bliżej siebie. Wystarczy przeciągnąć rękę i już czuje dotykem szerszą twardą lub pokornie miękką, zależnie od tego, w jakim kierunku się głąszcie... I zasypiał z tem uczuciem dotyku.

„Dużo skrzyń, cały chaos. Jak z granitowych głazów, wyrasta z nich cała piramida, większa od piramidy Choepsa. Ona jest tak potwornie wielka, że patrząc na nią, dech zapiera. Wciąż rośnie i rośnie. I nagle, rozpada się cała, a z rozbitych skrzyń syją się kolosalne perły w formie czaszek ludzkich, ziejących oczodołami. Uderzają o siebie z suchym trzaskiem kul bilardowych.

Gafani budzi się. W sypialni pełno słonecznego światła. Przeciąga się całym ciałem, uśmiechając się do słońca, uśmiechając się do siebie, że piękna jest rzeczywistość w porównaniu z nieprzyjemnym snem. Ze snu zawsze należy tłumaczyć naodwrot. Im gorszy był sen, tem lepiej wypadnie dla śniącego... Czy nocy, która poprzedza wydanie skarbow, nie szedł po tołana w błocie i nieczystościach?

c. d. II.